

Sygn. akt II Ka 289/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Orzechowska
Sędziowie:	SO Dariusz Półtorak (spr.) SR del. Paweł Mądry
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Iwony Filimoniuk

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2019 r.

sprawy **A. C. (1)**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 19 lutego 2019 r. sygn. akt II K 535/16

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. M. (1) kwotę 840 zł kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 zł opłaty za II instancję oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł.

Sygn. akt II Ka 289/19

UZASADNIENIE

A. C. (1) został oskarżony o to, że w dniu 30 stycznia 2016 r. w miejscowości Z., gm. Z., woj. (...), w terenie zabudowanym z pierwszeństwem przejazdu, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...), poruszał się z prędkością 129 km/h, przekraczając prędkość dopuszczalną o ok. 79 km/h, czym uniemożliwił M. M. (1) kierującemu samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) wykonanie prawidłowo wykonywanego skrętu w lewo na skrzyżowaniu dróg z drogą podporządkowaną na drogę z pierwszeństwem przejazdu, doprowadzając do zderzenia tych pojazdów, w wyniku czego M. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, złamania kości nosa, złamania dna oczodołu prawego, krwiaka tkanek miękkich okolicy oczodołowej prawej, rany tłuczonej i krwiaka powłok w okolicy ciemieniowo – skroniowo lewej, licznych drobnych ran głowy, urazu klatki piersiowej, stłuczenia płuca lewego, złamania żeber 2-3 po stronie lewej w odcinkach tylnych, wieloodłamowego złamania łopatki lewej w obrębie trzonu, stłuczenia tkanek miękkich w okolicy lędźwiowej i pośladka po stronie lewej,

powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni i ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. II K 535/16:

I. oskarżonego A. C. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

III. na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do właściwego Wydziału Komunikacji;

IV. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. M. (1) nawiązkę w kwocie 30.000 (trzydziestu tysięcy) zł;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) zł tytułem opłaty oraz kwotę 5.804,83 (pięciu tysięcy osmiuset czterech i 83/100) zł tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając mu:

1/ obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, przez nie poczynienie lub niewystarczające poczynienie istotnych ustaleń w sprawie co do przebiegu wypadku, w tym: co było stanem zagrożenia na jezdni dla poszczególnych uczestników ruchu, jakie było położenie na jezdni w wymiarze wzdłużym i poprzecznym poszczególnych uczestników w chwili powstania stanu zagrożenia, jaki odcinek drogi i w jaki sposób pokonali uczestnicy w chwili powstania zagrożenia, jakie obowiązki spoczywały na pokrzywdzonym zamierzającym wykonać manewr włączania się do ruchu i wyjechania z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu połączonego z wykonaniem skrętu w lewo, czy tym obowiązkom sprostał, czy M. M. (1) przed wykonaniem manewru wjechania na drogę główną upewnił się co do możliwości wykonania bezpiecznego manewru wjechania na drogę główną, co w konsekwencji uniemożliwia wypowiedzenie się co do przebiegu zdarzenia, dokonania oceny zachowania się oskarżonego i w rzeczywistości uniemożliwia skontrolowanie prawidłowości ukształtowania podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia;

b) art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, przez nienależyte wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy przez zaniechanie odniesienia się do wniosku obrony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa oraz nie rozważenie treści wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie w zakresie dotyczącym przebiegu okoliczności związanych z zachowaniem się oskarżonego po zaistnieniu zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego wniosku, że oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia z zamiarem zbiegnięcia z miejsca wypadku i tym samym uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości;

c) art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, przez nienależyte odniesienie się do zeznań świadków: M. M. (1), D. R. (1), A. C. (2), Z. G., K. C. (1), Ł. M. i M. M. (2), a w konsekwencji nie dostrzeżenie istotnych treści tych dowodów w zakresie dotyczącym okoliczności poprzedzających zderzenie pojazdów oraz nie dostrzeżenie istotnych rozbieżności między treścią tych dowodów, co wyklucza możliwość uznania wszystkich wskazanych dowodów za wiarygodne w całości, a tym samym Sąd ocenił pozytywnie dając im wiarę w całości oraz przyznania im przymiotów, że są logiczne i spójne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, korespondują również z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie w sytuacji, kiedy dowody te są sprzeczne wewnątrz i sprzeczne między sobą, a tym samym nie sposób

zaaprobować zademonstrowanej w motywach wyroku oceny dowodów i tym samym ustaleń faktycznych opartych na tak przeprowadzonej ocenie dowodów;

d) art. 7 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, przez mało wnikliwą ocenę dowodów w postaci zeznań świadków A. C. (2), D. R. (2), M. M. (1), którym dowodom został przyznany przymiot wiarygodności w całości, a w konsekwencji nie dostrzeżenie ważnych informacji wypływających z tych zeznań, które mogły i powinny doprowadzić do wniosku, że kierujący samochodem A. (...) M. M. (1) przed wjechaniem w przestrzeń drogi głównej nie zatrzymał się i nie upewnił się co do możliwości włączenia się do ruchu, tym samym nie można było zasadnie wnioskować o związku między prędkością rozwijaną przez oskarżonego, a możliwością wykonania manewru włączenia się do ruchu, gdyż pokrzywdzony wykonał manewr nieprawidłowo nie dochowując elementarnych wymogów upewnienia się co do bezpiecznego wykonania manewru;

e) art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, przez mało wnikliwą ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego w zakresie opisanego ruchu jego pojazdu, a także faktu, że kierujący samochodem A. (...) M. M. (1) nie zatrzymał się i nie upewnił co do możliwości włączenia się do ruchu, mimo, że treść wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie znajduje potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym zeznaniach A. C. (2), D. R. (2) i Ł. M., którym Sąd przyznał przymiot wiarygodności, w konsekwencji czego oceny tego dowodu nie sposób zaaprobować;

f) art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk i art. 170 § 3 kpk, przez nie odniesienie się do wniosków dowodowych złożonych przez obronę w toku postępowania przed Sądem:

- na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 roku o zlecenie policji dokonania dodatkowych pomiarów miejsca zdarzenia w miejscu połączenia jezdni, przez wskazanie szerokości poszczególnych pasów jezdni, a także zwymiarowanie odległości linii krzaków od drogi głównej

oraz

- do wniosku obrońcy złożonego na terminie rozprawy w dniu 28 listopada 2017 roku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa i zlecenie mu przeprowadzenia badania oskarżonego oraz wypowiedzenia się w przedmiocie czy materiał zgromadzony w sprawie – tak w postaci źródeł dowodowych, jak i dokumentów – pozwala na wypowiedzenie się czy oskarżony w mechanizmie wypadku doznał wstrząśnienia mózgu oraz poczynienia ustaleń jak sytuacja ta mogła wpływać na jego procesy decyzyjne, co w konsekwencji doprowadziło do niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i wpłynęło na treść wyroku;

g) art. 7 kpk, art. 201 kpk, przez nienależyte rozważenie i ocenę treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego mgr inż. S. S., który nie dokonał i nie uzasadnił założeń przyjętych do symulacji sekwencji ruchu i wywiódł wnioski co do przyczyn wypadku pozostające w oczywistej sprzeczności z zasadami ruchu drogowego, a także nie dostrzeżenie wewnętrznych sprzeczności treści opinii i sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a tym samym poczynienie ustaleń faktycznych na niepełnej i niejasnej opinii biegłego, której nie sposób było zaaprobować jako dowodu pełnowartościowego w sprawie;

h) art. 170 § 1 pkt 5 kpk, przez błędną jego wykładnię i niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, w sytuacji, kiedy kontrola dowodu z opinii biegłego może być przeprowadzona jedynie na płaszczyźnie art. 201 kpk, a więc pełności i jasności opinii biegłego, a ponadto podstawę oddalenia wniosku wskazaną na wstępie mogą uruchomić jedynie wówczas, kiedy wniosek w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania;

i) art. 201 kpk, przez oparcie ustaleń na niepełnej i niejasnej opinii biegłego M. R. (1), którego wnioski nie znajdują uzasadnienia w podstawie wnioskowania, wobec nie wyjaśnienia zarówno wielkości siły „g” jak i również wielkości i kierunku oddziaływania siły na kierującego pojazdem marki A. (...);

a ponadto

j) art. 192 § 1 kpk, przez jego zastosowanie i zaniechanie przesłuchania M. M. (1) z udziałem biegłego psychologa i psychiatry, którzy wypowiedzieliby się co do możliwości poczynienia przez niego spozrzeżeń i odtwarzania okoliczności, a w konsekwencji możliwości uznania za wiarygodne depozycji przedkładanych przez M. M. (1);

k) art. 7 kpk, art. 424 § 1 pkt 2 kpk, przez nienależyte rozważenie przesłanek jakimi kierował się Sąd wymierzając oskarżonemu zarówno karę, środki karne jak również orzekając nawiązkę oraz nienależyte uzasadnienie stanowiska w tym zakresie, w konsekwencji czego orzeczenia tego nie sposób skontrolować.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach.

Wyrok ten w całości zaskarżył również oskarżony. W sporządzonej osobiście apelacji wskazał, iż nie zgadza się z treścią wyroku i wnosi o uniewinnienie lub znaczne złagodzenie kary. W apelacji osobistej oskarżony po raz kolejny złożył wyjaśnienia i przedstawił swoją wersję wydarzeń, przede wszystkim podnosząc, iż krzywdzącym dla niego jest ustalenie, że zbiegł z miejsca zdarzenia (k. 477-479). Oskarżony podkreślił także swoją dotychczasową niekaralność i to, iż na co dzień pracuje w firmie transportowej i posiada uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii: AM, A1, A2, A, B1, B, C1, C, BE, C1E, CE, T, zaś Sąd Rejonowy orzekł wobec niego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – w tej sytuacji odebranie mu dożywotnio możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych pozbawia go całkowicie możliwości zarobkowania na rzecz rodziny i jej utrzymania, jak również zmusi go do zamknięcia własnego przedsiębiorstwa i zwolnienia 3 pracowników. Podniósł również, iż w 2018 r. zdiagnozowano u niego boreliozę i leczy się obecnie u psychiatry.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie wyroku w mocy. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przyłączył się do stanowiska prokuratora. Wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. Oskarżony poparł obie apelacje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie. Poddając zaskarżony wyrok kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy nie stwierdził obrazy przepisów art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk, art. 2 § 2 kpk, art. 167 kpk, art. 170 § 3 kpk, art. 201 kpk, art. 170 § 1 pkt 5 kpk i art. 192 § 1 kpk, wskazanych przez obrońcę oskarżonego, jak również rażącej niewspółmierności środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Negowanie przez obu skarżących pierwszoinstancyjnej oceny dowodów uznać należy za bezzasadne. W przekonaniu Sądu Okręgowego, w pełni spełniła ona wymogi art. 7 kpk. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku, który doprowadził Sąd Rejonowy do wydania zaskarżonego orzeczenia, jest zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Pozostaje przy tym przekonujący, pozbawiony luk, sprzeczności i dwuznaczności. Sąd I instancji wywiązał się z obowiązków określonych w art. 366 § 1 kpk, bacząc by wyjaśnione zostały wszelkie okoliczności zdarzenia z a/o, następnie przedmiotem swoich rozważań uczynił te zagadnienia, które stanowią oś wniesionego aktu oskarżenia, jak i obecnie rozpatrywanych apelacji.

Odpowiedzi na pytania zawarte w pkt I ppkt a) apelacji albo wprost udzielił biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych w swojej kompleksowej opinii (przedłożonej w wersji pisemnej, k. 155-186, k. 328 i ustnej złożonej na rozprawie w dniu 13 listopada 2018 r., k. 370v-372), albo odpowiedzi te w sposób logiczny i racjonalny wyprowadzić można z tejże opinii. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie obdarzył ją wiarą i na jej podstawie, oczywiście w powiązaniu z zeznaniami świadków, poczynił ustalenia faktyczne, które nie noszą cech dowolności.

W kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 kpk decydujące znaczenie ma ocena Sądu, a nie stron. Obaj skarżący poza wyrażeniem ogólnego niezadowolenia z treści niekorzystnej dla oskarżonego opinii nie wykazali przy tym jakichkolwiek racjonalnych przyczyn i argumentów wskazujących, aby dopuszczona w sprawie

opinia biegłego była obarczona mankamentami przewidzianymi przez ustawodawcę w przepisie art. 201 kpk, których istnienie implikowałyby ponowne wezwanie biegłego lub konieczność powołania nowych biegłych. Dlatego też, wniosek dowodowy obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych słusznie został oddalony przez Sąd I instancji.

W orzecznictwie wprost wskazuje się, iż Sąd I instancji nie narusza przepisu art. 167 kpk wtedy, gdy nie podejmuje inicjatywy dowodowej, uznając zebrany w sprawie materiał dowodowy za wystarczający do sprawiedliwego wyrokowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. II KK 466/18, Prok. i Pr.-wkl.2019/5/8, KZS 2019/5/21, LEX nr 2616213).

W odniesieniu do opinii biegłych przesłanki oddalenia wniosków dowodowych, tj. przepisy art. 170 § 1 pkt 1-5 kpk wchodzi w grę w jednym tylko przypadku. Chodzi o sytuację gdy Sąd orzekający rozpoznaje pierwszy wniosek o powołanie biegłych lub gdy wniosek dotyczy innego przedmiotu niż opinia dotychczasowa. Natomiast w sytuacji, gdy wniosek dowodowy dotyczy opinii uzupełniającej w stosunku do opinii już istniejącej, podstawą decyzji Sądu w tym względzie winien być art. 201 kpk, a nie art. 170 § 1 kpk.

W powyższym kontekście wskazać należy, iż chociaż właściwą podstawą prawną rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o odrzuceniu wniosku dowodowego z dnia 5 lutego 2019 r. (k. 397v) winien być przepis art. 201 kpk a contrario, nie zaś przytoczony przez Sąd Rejonowy art. 170 § 1 pkt 5 kpk (wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania), uchybienia tego nie sposób uznać za mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, skoro decyzja Sądu Rejonowego w przedmiocie oddalenia w/w wniosku była merytorycznie prawidłowa i Sąd Odwoławczy w pełni ją podziela.

W orzecznictwie wskazuje się, iż wskazanie błędnej podstawy prawidłowego rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku dowodowego nie ma żadnego wpływu na treść wydanego wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. II AKa 244/17, LEX nr 2457566).

Wbrew polemicznym argumentom skarżących, w przedmiotowej sprawie nie mogło być mowy o wadliwym ustaleniu Sądu Rejonowego odnośnie tego, że oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia. Stan zgromadzonych w tej sprawie dowodów, ocenionych w sposób respektujący art. 7 kpk, absolutnie nie pozwalał na inną konstatację. Była on rezultatem uwzględnienia zeznań świadków A. C. (2) i D. R. (3), Z. G., Ł. M., M. M. (2) i K. C. (1). Dodatkowo przypomnieć można, iż jak wynikało z zeznań G. S. i Ł. C., po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji i wykonaniu pierwszych czynności, oskarżonego idącego po polu, odnaleziono dopiero patrolując okolicę ok. kilometra dalej. A. C. (1) na widok policjantów położył się na ziemi (k. 315), co jednoznacznie wskazuje na racjonalność działania oskarżonego, który w dalszym ciągu chciał ukrywać się przed policjantami. W kontekście powyższego, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż krzywdzące nie może być ustalenie polegające na prawdzie, zgodne z art. 7 kpk i prawdą materialną (art. 2 § 2 kpk).

W zakresie kwestionowania przez skarżących pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, zwrócić należało uwagę, iż wszyscy świadkowie, którzy widzieli sam wypadek lub samochody kierowane przez pokrzywdzonego i oskarżonego bezpośrednio przed wypadkiem, którzy niezwłocznie byli na miejsce zdarzenia, są zdaniem obrońcy niewiarygodni, natomiast wiarygodna jest wyłącznie relacja oskarżonego, który uciekł z miejsca zdarzenia, jego brata P. C. i ojca W. C.. Przypomnieć w tym miejscu można, iż ojciec oskarżonego przybył do szpitala kilka godzin po zdarzeniu, natomiast brat oskarżanego dopiero wtedy, gdy oskarżony został już zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji po w/w poszukiwaniach.

Bezzasadne było także twierdzenie obrońcy, iż w zeznaniach świadków przesłuchiwanych w tej sprawie istnieją rozbieżności nie powalające na poczynienie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych odnośnie czasu poprzedzającego zdarzenie i tego, że pokrzywdzony upewnił się co do możliwości wykonania bezpiecznego manewru wjechania na drogę, zatrzymując się przed skrzyżowaniem. W tym miejscu można przypomnieć z jaką prędkością poruszał się M. M. (1) (12 km/h), a z jaką oskarżony (129 km/h), który sam przyznał, iż bezpośrednio przed zdarzeniem wzrok skierował w lewą stronę spostrzegając psa. Mnogość dostępnych relacji osobowych korespondowała ze sobą, wzajemnie się

uzupełniała i wyraźnie obciążała oskarżonego A. C. (1). Nie można było w sposób, jaki czyni to skarżący dyskredytować wszystkich zeznań świadków tylko dlatego, że między poszczególnymi dowodami występowały drobne sprzeczności, przeinaczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy wynikały one ze znacznej odległości czasowej składanych depozycji, czy nawet z właściwego dla każdej z przesłuchiwanym osób sposobu formułowania wypowiedzi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie wyklucza przyznania wiarygodności jedynie części depozycji danego źródła dowodowego, pod warunkiem jednak, że wyprowadzone wnioski będą logiczne, prawidłowo skonfrontowane z innymi dowodami, oparte na wiedzy i wskazaniach doświadczenia życiowego i w rezultacie zamykające pole dla ocen alternatywnych. Wszystkie te warunki spełniła pierwszoinstancyjna ocena dowodów, przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Nietrafną i pozbawioną logiki była także argumentacja, iż oskarżony nie znał drogi, którą się poruszał i nie wiedział, że zbliża się do skrzyżowania i dlatego nie zwolnił. Po pierwsze – miało to miejsce na głównej, krajowej trasie z jego miejsca zamieszkania do jednego z większych miast w okolicy, tj. S., gdzie oskarżony notabene posiada mieszkanie. Jak przyznał w swoich wyjaśnieniach sam A. C. (1) często porusza się tą drogą (k. 280v). Po drugie – na drodze, którą się poruszał był pas do skrętu w lewo, a w jego otoczeniu jest zarówno przejście dla pieszych, jak i przystanek autobusowy (m.in. k. 283v zeznania K. C., k. 381v – ustna opinia biegłego). Po trzecie zaś – skoro oskarżony nie dostosował się do ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym oczywistym pozostawało, iż to on ponosił ryzyko, że nie będzie miał dostatecznej ilości czasu, aby zareagować na sytuację na drodze (w tym także zwierzynę – psa, który zgodnie z jego wyjaśnieniami odwrócił jego uwagę). Logiczną i zgodną z art. 7 kpk jest zatem konstatacja, iż to oskarżony drastycznie przekraczający prędkość administracyjnie dopuszczalną dodatkowo „zagapił się” w odwrotnym kierunku w stosunku do drogi podporządkowanej, z której wyjeżdżał pokrzywdzony i z tej przyczyny miał wystarczającą ilość czasu na podjęcie właściwego manewru, który pozwoliłby na uniknięcie zderzenia pojazdów.

Obowiązek zachowania prędkości administracyjnie dozwolonej (określonej według reguł ściśle sprecyzowanych w art. 20 p.r.d.), także przy zbliżaniu się do skrzyżowania stanowi, bez wątpienia, element ostrożności. Tak określona zasada bezpieczeństwa ruchu nie zawiera dodatkowego, ocennego elementu, charakteryzowanego terminem ostrożności "szczególnej". Zachowanie prędkości administracyjnie dozwolonej, także w rejonie skrzyżowania, współokreśla ostrożność podstawową. Wyznaczenie prędkości administracyjnie dozwolonej, w szczególności tej określonej ustawowo w art. 20 p.r.d., jest rezultatem założenia, że tylko jazda z taką właśnie prędkością warunkuje zapewnienie należytego panowania nad pojazdem określonego rodzaju i na określonym obszarze, nawet w optymalnych warunkach. Przekroczenie prędkości administracyjnie dopuszczalnej jest niebezpieczne dla większości statystycznych kierowców, a przepisy bezpieczeństwa w ruchu muszą być ustalone dla sytuacji typowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygn. II KK 206/12, LEX nr 1311397).

Z opinii biegłego wynikało, iż do przedmiotowej kolizji nie doszłoby, gdyby oskarżony jechał z prędkością 100 km/h, a zatem dwukrotnie wyższą niż administracyjnie dopuszczalna w miejscu zdarzenia. W tej sytuacji postulowanie uznania przez obrońcę i oskarżonego, że pokrzywdzony winien liczyć się z tym i ponosił ryzyko, że inni uczestnicy ruchu drogowego, w tym oskarżony, będzie poruszał się z prędkością 129 km/h (przy dopuszczalnej 50 km/h) i z tego względu to on ponosi winę za całe zdarzenie, nie mogło się ostać. Jak już wskazano, po stronie oskarżonego do czynienia mieliśmy z drastycznym przekroczeniem prędkości, w oczywisty sposób ograniczającym możliwość i szybkość właściwej reakcji na drodze, nie zaś ze stosunkowo niewielkim (o kilka-kilkanaście kilometrów) przekroczeniem prędkości.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia się pokrzywdzonego M. M. (1) do przedmiotowego wypadku poprzez niezapięte pasy bezpieczeństwa, nie sposób pominąć właściwie ocenionej przez Sąd I instancji i niezwykle przydatnej dla poczynienia ustaleń w tym względzie opinii biegłego M. R.. Pamiętać należało także, iż odpowiedzialność za skutek uzasadnia tylko takie przyczynienie się, które w istotny sposób zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku, który jest relewantny z punktu widzenia typizacji czynu z art. 177 § 2 kk. Ma to o tyle istotne znaczenie o ile zważy się, iż biegły M. R. w swojej opinii wskazał, iż przy tego typu zdarzeniach, nawet gdyby pokrzywdzony posiadał zapięte pasy bezpieczeństwa, to z uwagi na charakter tego zdarzenia ich działanie byłoby znikome. (...) z jaką uderzył samochód oskarżonego A. (...) w samochód pokrzywdzonego była bardzo duża, skoro nastąpiło przemieszczenie A. (...) na

odległość aż 60 metrów, a także nastąpiło wyrzucenie kierowcy samochodu A. (...) poza kabinę pojazdu, o czym zeznali świadkowie A. C. (2) i D. R. (3) – przypadkowi kierowcy innych pojazdów poruszający się po tej samej drodze. W tym kontekście, zdaniem Sądu Okręgowego, precyzyjne usytuowanie obu pojazdów w odniesieniu do osi i krawędzi jezdni traci na znaczeniu (przyczyny nie podzielenia zarzutu dotyczącego dowodu z dodatkowych pomiarów miejsca zdarzenia zostanie omówiony w dalszej części niniejszego wywodu). Biegły ten wskazał także, iż w takiej sytuacji można nawet przypuszczać, iż gdyby kierowca A. (...) posiadał zapięte pasy bezpieczeństwa mogłoby dojść do jeszcze bardziej poważnych obrażeń ciała (obrażeń w obrębie jamy brzusznej, klatki piersiowej i innych), które często występują przy zapiętych pasach bezpieczeństwa i dużej energii przekazywanej przez inny pojazd (k. 396v).

Obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji w pkt I ppkt F) zarzucił, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się do wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r. i w dniu 28 listopada 2017 r. Rzeczywiście w toku pierwszoinstancyjnego postępowania sądowego do czynienia mieliśmy z zaistnieniem tegoż uchybienia proceduralnego, niemniej jednak ani skarżący nie wykazał, aby miało ono wpływ na treść zaskarżonego wyroku, ani Sąd Odwoławczy takiego wpływu nie stwierdził. Jeżeli chodzi o dowód w postaci zlecenia funkcjonariuszom Policji dokonania dodatkowych pomiarów miejsca zdarzenia, konieczności przeprowadzenia tego dowodu nie widział biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych opiniujący wielokrotnie w tej sprawie, zaś Sąd Okręgowy podzielił jego stanowisko. Oględziny miejsca zdarzenia zostały przeprowadzone szczegółowo, zaś ślady i ich usytuowanie zaprotokołowane i potwierdzone zeznaniami przesłuchiwanym w tej sprawie policjantów. Odnośnie zasadności dopuszczenia dowodu z opinii neurologa, podkreślenia wymaga, iż argument odnośnie tego, że oskarżony był w szoku po zdarzeniu Sąd Rejonowy słusznie skonfrontował z zeznaniami Z. G. w świetle których brak było okoliczności wskazujących na tą okoliczność. Pamiętać należało, iż oskarżony samodzielnie wy dostał się z uszkodzonego auta, odszedł kawalek, następnie w świetle zeznań w/w przypadkowego świadka był świadomy swoich słów, spokojnie poprosił Z. G. o telefon, który został mu użyczony i z którego telefonował do brata, zaś później oznajmił, że idzie się przejść i faktycznie oddalił się z miejsca zdarzenia, po czym poszukiwany przez Policję na widok funkcjonariuszy położył się na ziemi. Oskarżony został zatrzymany przez policjantów, z miejsca zdarzenia zabrała go karetka pogotowia. Dodatkowo wskazać należy, iż dokumentacja medyczna z placówki, w której przebywał A. C. (1) nie zawiera chociażby wzmianki o objawach, które sugerowałyby wstrząśnienie mózgu, a przecież oskarżony przebywał w szpitalu jako uczestnik wypadku drogowego i był szczegółowo badany i obserwowany przez personel medyczny pod tym kątem. W sprawie opinie pisemne i ustne składał biegły lekarz sądowy, który takiego obrażenia również nie stwierdził, mimo, że dysponował całym materiałem dowodowym, w tym historią choroby oskarżonego. Wszystkie powyższe względy doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, iż chociaż uchybienie proceduralne w postaci nierozpoznania powyższych wniosków dowodowych rzeczywiście zaistniało, akurat w tej konkretnej sprawie nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Warto zwrócić także uwagę, iż obrońca nie domagał się przeprowadzenia w/w dowodów w postępowaniu apelacyjnym, mimo, iż miał taką możliwość.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu obrazy art. 192 § 1 kpk, Przepis art. 192 § 1 kpk, jak również art. 192 § 2 kpk (do niego odnosiła się argumentacja skarżącego domagającego się przesłuchania M. M. (1) z udziałem biegłego psychologa i psychiatry) mają charakter wyjątkowy, a zastosowanie przez Sąd Rejonowy przewidzianych w nim rozwiązań nie jest obligatoryjne. W procesie karnym zasadą jest przesłuchiwanie świadków bez udziału biegłego lekarza lub biegłego psychologa. Dlatego też art. 192 § 1 i § 2 kpk nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, zaś przesłuchanie pokrzywdzonego w charakterze świadka z udziałem wskazanych biegłych nie może być przeprowadzane na żądanie strony przeciwnej, bez istnienia rzeczywistych ku temu potrzeb.

W orzecznictwie wskazuje się, iż nie uzasadnia przesłuchania świadka z udziałem biegłego w trybie art. 192 § 2 kpk sam fakt, że świadek zeznaje, że nie pamięta zdarzenia, w którym uczestniczył. Przesłuchanie takie byłoby uzasadnione dopiero wówczas, gdyby istniały wątpliwości co do zdolności świadka do zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. II AKa 336/17, KSAG 2017/2/173-178, KZS 2017/6/66, Prok. i Pr.-wkl. 2017/12/31, LEX nr 2314464).

W przekonaniu Sądu Okręgowego teza przedstawiona w powyższym judykacie w pełni przystaje do sytuacji, w której świadkiem jest osoba pokrzywdzona w wypadku samochodowym, która doznała dotkliwych obrażeń ciała.

Zastosowanie art. 192 § 2 kpk wymaga uprawdopodobnienia wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Innymi słowy, chodzi o powstanie rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy wymienione stany psychiczne nie rzutują ujemnie na treść zeznań świadka. Wątpliwości te muszą być rzeczywiste i wynikać z konkretnych faktów. Nie stanowi ich natomiast przekonanie strony o niezgodności zeznań z rzeczywistością. To bowiem organ procesowy sąd i prokurator podejmują, w tym względzie, decyzję w oparciu o analizowany przepis, po powzięciu omówionych wątpliwości. Nie jest obowiązkiem sądu każdorazowo prowadzić przesłuchanie w obecności biegłego, gdy tylko zachowanie świadka odbiega od normy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., sygn. IV KK 148/17, LEX nr 2312031).

Odnosząc powyższe wskazania do realiów niniejszej sprawy uznać należy, iż udział psychologa w przesłuchaniu świadka M. M. (1) nic nie wniósłoby do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia sprawy. Skoro przed sądem pokrzywdzony wprost stwierdził, że nie pamięta samego wyjazdu, jak i zdarzeń go poprzedzających to ta amnezja nie zostałaby usunięta tylko i wyłącznie wskutek stawiennictwa psychologa.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, iż zaskarżony wyrok jest prawidłowy w zakresie winy oskarżonego A. C. (1).

Przechodząc do rozstrzygnięcia o karze, w przekonaniu Sądu Okręgowego, w pierwszoinstancyjnym wymiarze kary bezwzględnej 1 roku pozbawienia wolności nie sposób dopatrzeć się rażącej niewspółmierności. Sąd Rejonowy wymierzając A. C. (1) karę za czyn przypisany mu w zaskarżonym wyroku uwzględnił okoliczności zarówno te dla niego obciążające, jak i przemawiające na jego korzyść, o czym przekonuje zarówno sam wymiar orzeczonej sankcji, jak i treść pisemnych motywów wyroku. Jednocześnie Sąd nadał im właściwą rangę i znaczenie, słusznie wskazując w gronie okoliczności obciążających na stopień winy sprawcy, wynikający z braku poszanowania zasad ruchu drogowego, albowiem tak wysokie przekroczenie prędkości administracyjnie dopuszczalnej (aż o 79 km/h) zawsze jest umyśle, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu i jego tragiczne skutki w postaci długotrwałej choroby, leczenia i rehabilitacji pokrzywdzonego, którego życie w wyniku wypadku zmieniło się diametralnie.

Do grona okoliczności łagodzących zaliczyć należało dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego młody wiek. Należy zważyć bilans i kompilacja wszelkich powyższych okoliczności, słusznie doprowadziły Sąd Rejonowy do orzeczenia o karze w granicach zbliżonych do dolnego ustawowego zagrożenia z art. 177 § 2 kk.

Przechodząc z kolei do kwestionowanego przez oskarżonego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku całkowicie przemilczał obligatoryjność jego orzeczenia.

„Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia” ma miejsce wówczas, gdy sprawca oddala się z miejsca wypadku w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i stanu nietrzeźwości, na tle art. 178 kk także pozostawania pod wpływem środka odurzającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2001 r., sygn. III KKN 492/99, Biul. SN 2001 nr 6, str. 15, KZS 2001 nr 8, poz. 17, str. 14, Legalis Numer 50014).

R. legis i sam zamysł ustawodawcy, jak również cel wprowadzenia zastosowanego przez Sąd I instancji art. 42 § 3 kk w obecnym brzmieniu nie budzi wątpliwości. Przepis art. 42 § 3 kk, zmieniony ustawą z 12.02.2010 r., a następnie ustawą z 20.03.2015 r., tworzy obowiązek orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych dożywotnio. Jego przesłanką jest popełnienie m.in. tak jak w przedmiotowej sprawie, wypadku drogowego kwalifikowanego z art. 177 § 2 kk, w sytuacji gdy sprawca w czasie popełnienia przestępstwa był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia. Przepis art. 42 § 3 kk zawiera jednak alternatywę a nie koniunkcję,

zaś wszystkie przesłanki dożywotniego orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w nim wymienione nie muszą być spełnione łącznie. W przedmiotowej sprawie oskarżonemu przypisano czyn z art. 177 § 2 kk przy ustaleniu, iż zbiegł on z miejsca zdarzenia – ich spełnienie jest wystarczające, aby stwierdzić obligatoryjność środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jednocześnie prawidłową jest konstatacja, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodził „wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”, o którym mowa w przepisie art. 42 § 3 kk, który pozwalałby na odstępnie od orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez oskarżonego.

Zarzut rażącej niewspółmierności środka karnego albo wymaga wskazania nowych, nieznanych Sądowi okoliczności albo polegać może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których bądź orzeczona kara nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostateczny. W ocenie Sądu Okręgowego, żadna z powyższych przesłanek, warunkująca złagodzenie czasookresu trwania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, nie została spełniona przez skarżących w stosunku do pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia o w/w środku karnym. Oskarżony podkreślił wielokrotnie swoją dotychczasową niekaralność, zdiagnozowane u niego choroby, prowadzenie firmy transportowej, jak również to, że w czasie zdarzenia był trzeźwy. W przekonaniu Sądu Okręgowego, są to argumenty niewystarczające, aby w świetle okoliczności tej sprawy wykazać zaistnienie „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami”. Oskarżony nie przeprosił pokrzywdzonego, nie próbował się z nim pojednać i nie skontaktował się z nim, ani nikim z jego rodziny, aby powziąć informacje o jego stanie zdrowia, mimo tego, iż był on bardzo ciężki. Pokrzywdzony w wyniku wypadku i długotrwałego leczenia był zmuszony do zaprzestania wykonywania pracy zarobkowej, nie pracuje do chwili obecnej. Orzeczono wobec niego znaczny stopień niepełnosprawności, wymaga pomocy i opieki rodziców.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych bynajmniej nie pozbawia oskarżonego całkowicie możliwości zarobkowania na rzecz rodziny, lecz jedynie wyłącza możliwość wykonywania zawodu kierowcy. Jego sytuacja w tym względzie nie różni się od innych oskarżonych, wobec których orzeczono dożywotni lub czasowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. A. C. (1) może pracować jako spedytor (tym bardziej, że zatrudnia w swojej firmie transportowej jako kierowców kilka osób). Oskarżony posiada wykształcenie technika mechanika i może wykonywać także ten zawód lub każdy inny, niewymagający szczególnych umiejętności, doświadczenia i wykształcenia, w szczególności biorąc pod uwagę aktualną sytuację na rynku pracy.

Obecny stan zdrowia oskarżonego, związany ze zdiagnozowaniem u niego boreliozy oraz korzystaniem z pomocy psychiatry w wyniku wypadku, nie mógł przyczynić się do zmiany stanowiska Sądu i prowadzić do drastycznego złagodzenia środka karnego. W orzecznictwie wprost wskazuje się, iż kwestie związane z trudną sytuacją rodzinną skazanego oraz jego stanem zdrowia, pozostają zupełnie ambiwalentne dla samego wymiaru kary, mogą zaś mieć znaczenie dla postępowania w przedmiocie odroczenia wykonania kary, bądź przerwy w jej wykonaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r., sygn. II KK 126/15, KZS 2015 nr 9, poz. 11, Prok. i Pr. 2015 nr 9, poz. 19, Legalis Numer 1263165). W powyższym kontekście, skoro w orzecznictwie wskazuje się, iż sytuacja zdrowotna i rodzinna oskarżonego nie może prowadzić do złagodzenia kary zasadniczej, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż wnioskowanie to pozostaje aktualne i tym bardziej uprawnione w odniesieniu do środka karnego.

Na zakończenie dodać jedynie można, iż orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nie przekreśla całkowicie ewentualnego odzyskania przez A. C. (1) prawa jazdy w przyszłości. Kluczowym w tej kwestii jest przepis art. 84 § 2a kk, który stanowi, iż jeżeli środek karny orzeczony został dożywotnio, sąd może uznać go za wykonany, jeżeli skazany przestrzegał porządku prawnego i nie zachodzi obawa ponownego popełnienia przestępstwa podobnego do tego, za które orzeczono środek karny, a środek karny był w stosunku do skazanego wykonywany przynajmniej przez 15 lat. Powyższy przepis powoduje, iż orzeczony w stosunku do oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych będzie stanowił czynnik dyscyplinujący, albowiem od samego A. C. (1) i jego postawy będzie zależało czy zakaz ten będzie miał charakter stricte czasowy, czy jednak pozostanie zakazem o charakterze dożywotnim.

Kierując się przedstawionymi wyżej racami, stosownie do treści art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego M. M. (1) kwotę 840 (ośmiuset czterdziestu) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze, ustalając wysokość tychże kosztów zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 11 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 263).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty oraz obciążył go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwudziestu) złotych.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.